



Sygn. akt I UK 45/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący)
SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)
SSA Marek Procek

w sprawie z odwołania A.K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 lutego 2017 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 23 września 2015 r., sygn. akt III AUa .../15,

- 1) oddala skargę kasacyjną,**
- 2) zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2015 r., wydanym po rozpoznaniu odwołania wniesionego przez

ubezpieczonego A.K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 stycznia 2015 r., zmienił tę decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury od dnia 1 grudnia 2014 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony urodził się w dniu 20 października 1954 r., a od dnia 8 maja 1974 r. rozpoczął zatrudnienie w Spółdzielni Kółek Rolniczych w B. Został przyjęty na stanowisko mechanika, jednak faktycznie od początku tego zatrudnienia pracował jako traktorzysta. Spółdzielnia Kółek Rolniczych, oprócz prac wykonywanych na swoją rzecz, przyjmowała różne zlecenia od osób fizycznych, często indywidualnych rolników. Były to zlecenia polegające na wykorzystaniu traktora do prac polowych, do przewożenia cegły na budowę i innych prac transportowych. Ponadto, Spółdzielnia wykonywała prace na rzecz Rejonu Dróg Publicznych, takie jak: odśnieżanie dróg, posypywanie śliskiej nawierzchni dróg oraz prace na rzecz Urzędu Miasta, polegające na utwardzaniu dróg dojazdowych do pól, a także na rzecz Lasów Państwowych, polegające na przewożeniu łupków w celu utwardzania dróg leśnych.

Ubezpieczony jako traktorzysta wykonywał wszelkiego rodzaju prace polowe, od wiosny do późnej jesieni. Za pomocą traktora kosił trawy, wysiewał zboża, wykonywał opryski oraz orkę. Była to praca wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, często od rana do późnych godzin wieczornych. Do traktora były doczepiane różne urządzenia pomocnicze jak: pług, zawiasy, siewnik, kultywator i rozrzutnik. Pług służył do orki, siewnik do wysiewu zbóż, kultywator do oprysków, a rozrzutnik do posypywania dróg. Jako traktorzysta ubezpieczony przewoził również różne materiały jak: łupki ze zwalów do utwardzania dróg, węgiel dla rolników z kopalń, cegły, wywoził obornik, gnojowicę, pompował szambo do beczkowozu. Ubezpieczony nie wykonywał żadnych prac załadunkowych czy rozładunkowych. Od takich prac byli inni pracownicy. Traktorzyści nie wykonywali żadnych prac naprawczych. W przypadku awarii ubezpieczony otrzymywał zamienny ciągnik. W sierpniu wykonywał pracę przy obsłudze kombajnu. Były to tzw. akcje sierpniowe. Wtedy ubezpieczony nie pracował jako traktorzysta, tylko jako kombajnista. Zimą pracował jako traktorzysta przy odśnieżaniu dróg oraz przy posypywaniu śliskich dróg przy pomocy rozrzutnika. W związku z likwidacją Spółdzielni w B., pracownicy tej Spółdzielni, w tym ubezpieczony, od dnia 1

kwietnia 1976 r. zostali przekazani do Spółdzielni Kółek Rolniczych S. z siedzibą w K. W Spółdzielni tej ubezpieczony pracował do dnia 14 stycznia 1993 r., tj. do likwidacji tej Spółdzielni.

Uwzględniając tak ustalony stan faktyczny Sąd pierwszej instancji powołał art. 184 ust. 1 i 2 oraz art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a także § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, stwierdzając, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe pozwalało uznać, iż ubezpieczony w spornym okresie zatrudnienia od dnia 8 maja 1974 r. do dnia 14 stycznia 1993 r. faktycznie wykonywał stale i w pełnym wymiarze prace traktorzysty oraz kombajnisty w czasie żniw, czyli prace w warunkach szczególnych wymienione w wykazie A, dziale VIII, poz. 3 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. W ocenie Sądu pierwszej instancji, zaliczenie powyższego okresu powodowało, iż ubezpieczony legitymował się wymaganym stażem 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Dodatkowo bezsporne było, że w dniu 20 października 2014 r. ukończył on 60 lat, a na dzień 1 stycznia 1999 r. posiadał wymagany okres składkowy i nieskładkowy wynoszący 25 lat. W dniu złożenia wniosku spełniał więc wszystkie przesłanki do przyznania prawa do emerytury.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...], po rozpoznaniu apelacji organu rentowego wniesionej od wyroku Sądu Okręgowego, uznał tę apelację za zasadną i wyrokiem z dnia 23 września 2015 r. zmienił zaskarżony nią wyrok w ten sposób, że oddalił odwołanie.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że w rozpoznawanej sprawie istotą sporu było wykazanie przez ubezpieczonego legitymowaniem się co najmniej 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych. Badanie tej przesłanki wymagało zatem ustalenia, czy ubezpieczony w trakcie zatrudnienia w okresie od dnia 8 maja 1974 r. do dnia 14 stycznia 1993 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w „szczególnym charakterze”.

Sąd drugiej instancji przypomniał w związku z tym, że w ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego (powołanym w uzasadnieniu zaskarżonego

wyroku) wielokrotnie wskazywano, że prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym w charakterze jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania, z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wobec czego regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo. Dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Konieczne jest, by praca w szczególnych warunkach była wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy, wymienionych w wykazie, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Sąd Apelacyjny podkreślił też, że okoliczności faktyczne sprawy były między stronami bezsporne. Ubezpieczony w trakcie zatrudnienia w Spółdzielni Kółek Rolniczych w B., a następnie w Spółdzielni Kółek Rolniczych S. (od dnia 1 kwietnia 1976 r.), jako traktorzysta wykonywał prace polowe od wiosny do późnej jesieni, przewoził różne materiały, nie wykonywał żadnych prac załadunkowych i rozładunkowych, a także nie wykonywał prac naprawczych. W sierpniu pracował przy obsłudze kombajnu, zaś zimą jako traktorzysta pracował przy odśnieżaniu dróg i posypywaniu śliskich nawierzchni.

Biorąc to pod uwagę, Sąd Apelacyjny uznał, że ma rację apelujący, podnosząc, że nawet przy przyjęciu, iż ubezpieczony jako traktorzysta pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to brak podstaw do uwzględnienia tego okresu zatrudnienia do pracy w warunkach szczególnych, bowiem ubezpieczony jako traktorzysta wykonywał nie tylko prace transportowe, wymienione w wykazie A, dziale VIII, poz. 3, ale przede wszystkim prace polowe, które nie zostały ujęte w tym wykazie. O ile bowiem prace transportowe wykonywane przez ubezpieczonego

można zaliczyć do prac w transporcie, tj. do prac wymienionych w wykazie A, dziale VIII, poz. 3, o tyle nie ma żadnych podstaw do potraktowania prac polowych - w ramach obsługi traktora i kombajnu - jako prac w transporcie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie ulegało wątpliwości, że w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych zasadniczą rolę odgrywała możliwość zakwalifikowania jej pod którąś z pozycji wymienionych w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, w świetle przepisów rozporządzenia, wyodrębnienie poszczególnych prac ma natomiast charakter stanowiskowo-branżowy. Prace kierowców ciągników, kombajnów zostały wymienione w dziale VIII wykazu - w transporcie i łączności, a nie w dziale X - w rolnictwie i przemyśle rolno- spożywczym ani w dziale XIV - prace różne. Tym samym, nie było podstaw do przyjęcia, że wykonywanie pracy na wskazanych stanowiskach niezależnie od branży, w której praca była wykonywana, powinno skutkować zaliczeniem spornego okresu zatrudnienia do pracy w szczególnych warunkach. Nie można było uznać, że praca kierującego traktorem i kombajnem jest pracą w transporcie, jeżeli kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy traktora, kombajnu prace polowe. Ubezpieczony jedynie w okresie zimowym jako kierowca traktora stale i w pełnym wymiarze wykonywał prace transportowe, niemniej suma tych okresów nie dawała wymaganego ustawą 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych.

Ubezpieczony A. K. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 23 września 2015 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 184 ust. 1 i 2 oraz art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a także § 2 i § 4 ust. 1 oraz załącznika rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przez niewłaściwe zastosowanie i błędną ich wykładnię polegającą na przyjęciu, że tylko praca kierującego ciągnikiem, kombajnem w

przemysłe transportowym - w transporcie - może być uznana za pracę w warunkach szczególnych uprawniającą do uzyskania emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, gdy tymczasem praca kierowcy ciągnika w Spółdzielni Kółek Rolniczych, także przy pracach polowych, powinna być kwalifikowana jako praca w transporcie i jako praca w szczególnych warunkach, jeżeli istnieje podobieństwo pracy w różnych branżach, tj. podobieństwo pracy kierowcy ciągnika w transporcie oraz pracy kierowcy ciągnika w rolnictwie przy pracach polowych; w konsekwencji także praca kierowcy ciągnika przy pracach polowych powinna być uznana za pracę w szczególnych warunkach w transporcie, uprawniającą do uzyskania emerytury po osiągnięciu wieku 60 lat.

Zdaniem skarżącego, zaskarżony wyrok jest nieprawidłowy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest bowiem pogląd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 143983), zgodnie z którym za wykonaną w warunkach szczególnych należy uznać pracę przyporządkowaną w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. do innego działu przemysłu niż ten, w którym jest świadczona, jeżeli stopień szkodliwości lub uciążliwości tego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której pracownik jest zatrudniony.

W opinii skarżącego, stopień szkodliwości lub uciążliwości pracy kierowcy ciągnika czy traktora w transporcie i rolnictwie nie wykazuje żadnych różnic. Wymaga też podkreślenia, że wymienione w dziale VIII, poz. 3, wykazu A, prace m.in. kierowców kombajnów zostały uznane za prace w transporcie pomimo tego, że urządzenia te są w zdecydowanej mierze maszynami rolniczymi, wykorzystywanymi w rolnictwie, a nie w transporcie. Uznanie, że praca kombajnisty jest pracą w transporcie pomimo braku transportu jakichkolwiek towarów, lecz jedynie wykonywania pracy polowej, powoduje zaś, że praca kierowcy ciągnika w transporcie pomimo wykonywanej pracy polowej powinna być uznana także za pracę w transporcie.

Powołując się na tak sformułowany i uzasadniony zarzut kasacyjny, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w innym składzie oraz o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego

orzeczenia i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, a także o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oceniana skarga kasacyjna jest nieuzasadniona.

Jest ona oparta na założeniu, że prace polowe w rolnictwie wykonywane przez kierowcę ciągnika powinny być kwalifikowane jako prace „w transporcie”, a zatem jako prace w szczególnych warunkach uprawniające do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym.

Zdaniem Sądu Najwyższego, jest to jednak błędne założenie. Kwestia, czy prace polowe wykonywane przez kierowcę ciągnika (traktorzystę) mogą zostać uznane za prace w warunkach szczególnych, o których mowa w dziale VIII, poz. 3 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (dalej jako rozporządzenie) w ostatnim czasie była wielokrotnie przedmiotem analizy w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym utrwalił się pogląd, że pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych wykonujących pracę w rolnictwie nie można kwalifikować jako pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 w związku z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 131/15, LEX nr 2057631; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 12 października 2016 r., III UK 1/16, niepublikowany; z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15, LEX nr 2177089; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, niepublikowany; z dnia 16 lutego 2017 r., II UK 730/15, niepublikowany oraz z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 43/16, niepublikowany). W wyroku z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że w świetle przepisów wykazu A

stanowiącego załącznik do rozporządzenia, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości oraz przypisanie ich do oddzielnych działów i poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym, w zależności od tego, w którym dziale gospodarki jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi (branży) gospodarki ma istotne znaczenie i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Nie można więc przyjąć, że istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest wyłącznie rodzaj tej pracy, a bez znaczenia pozostaje okoliczność zatrudnienia pracownika w określonym sektorze gospodarki. Biorąc pod uwagę treść art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zgodnie z którym za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości psychofizycznej dla zdrowia ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, należy przede wszystkim stwierdzić (ustalić i ocenić), czy konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu (gospodarki) jest umiejscowione. Jeżeli bowiem uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki. Natomiast w sytuacji, gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest ona wykonywana, to brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w

załączniku do rozporządzenia została przyporządkowana do innego działu przemysłu (gospodarki). Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to różnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę. Z ustanowionej na gruncie art. 32 ust. 1 Konstytucji RP zasady wynika bowiem nakaz jednakowego traktowania podmiotów znajdujących się w zbliżonej sytuacji oraz zakaz różnicowania w tym traktowaniu bez przyczyny znajdującej należyte uzasadnienie w przepisie rangi co najmniej ustawowej. Zasady sprawiedliwości wymagają przy tym, aby różnicowanie prawne podmiotów (ich kategorii) pozostawało w adekwatnej relacji do różnic w ich sytuacji faktycznej jako adresatów danych norm prawnych.

W wyroku z dnia 26 stycznia 2016 r., III UK 51/16, Sąd Najwyższy dodatkowo zauważył zaś, że traktowanie wykazu prac w szczególnych warunkach jako ściśle branżowo-stanowiskowego nie ma (i nie może mieć) bezwzględnego charakteru. O ile bowiem wykonywanie pracy w ramach innej gałęzi gospodarki (branży), dla której wykaz nie znajduje odpowiednika, zazwyczaj będzie świadczyć o tym, że dany rodzaj pracy nie jest realizowany w narażeniu na ekspozycję czynników szkodliwych w takim stopniu, jak w przypadku pracy wykonywanej w ramach gałęzi gospodarki, dla której wykaz taką pracę przewiduje, o tyle może zdarzyć się, że konkretny rodzaj pracy, realizowany w ramach gałęzi gospodarki, dla której wykaz nie przewiduje uznania jej za pracę w szczególnych warunkach, jest wykonywany w warunkach tożsamyh z tymi, które panują w branży, w której jest on wymieniony w wykazie, to znaczy jest narażony na ekspozycję takich samych czynników szkodliwych oraz w takim samym stopniu, jak w przypadku branży, w ramach której jest on uznawany za pracę w szczególnych warunkach.

Podsumowując ten wątek rozważań i odpowiadając równocześnie na drugie ze sformułowanych przez skarżącego zagadnień, Sąd Najwyższy w obecnym składzie stwierdza zatem, że przytoczona na wstępie rozważań zasada branżowo-stanowiskowego charakteru wyodrębnienia prac w szczególnych warunkach, choć

obowiązująca, nie ma jednak charakteru absolutnego i w szczególnych okolicznościach sprawy można od niej odstąpić. Sąd Najwyższy podkreśla także, iż analogiczne poglądy są prezentowane, zwłaszcza w jego najnowszym orzecznictwie, z którego wynika, że może się zdarzyć, iż zakład pracy wykonywał także zadania całkowicie odpowiadające innemu działowi gospodarki, a co za tym idzie, szkodliwość danego rodzaju pracy odpowiada szkodliwości pracy przyporządkowanej do innej branży. Decydujące znaczenie ma w tym przypadku to, czy pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy był narażony na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu gospodarki, w ramach którego takie same prace zaliczane są do prac w szczególnych warunkach (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383, OSNP 2015 nr 5, poz. 66 z glosą R. Sadlika OSP 2015 nr 11, poz. 110; z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817, czy z dnia 26 marca 2014 r., II UK 368/13, OSNP 2015 nr 7, poz. 99 i powołane tam orzecznictwo).

Z ustaleń faktycznych rozpoznawanej sprawy, którymi na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany w postępowaniu kasacyjnym, wynika wszakże, iż skarżący był zatrudniony w latach 1974 – 1993 w Spółdzielni Kółek Rolniczych w B., a następnie w K., na stanowisku traktorzysty. W tym czasie wykonywał nie tylko prace transportowe (te realizował tylko w okresach, w których nie było prac polowych), ponieważ od wiosny do późnej jesieni jego praca polegała na wykonywaniu wszelkiego rodzaju prac polowych. Ubezpieczony z pomocą urządzeń dołączonych (przypiętych) do traktora kosił trawy, wysiewał zboża, wykonywał opryski oraz orkę. W okresie zbiorów płodów rolnych obsługiwał, z kolei, kombajn rolniczy.

Sąd Najwyższy stwierdza w związku z tym, że zatrudniające ubezpieczonego w spornym okresie Spółdzielnia Kółek Rolniczych w B. i K. bez wątplenia nie były zakładami pracy funkcjonującymi w ramach branży transportowej, albowiem były typowymi zakładami świadczącym usługi rolnicze. Sąd Najwyższy przypomina w związku z tym, iż dział X wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia, określający rodzaje prac „w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym”, z całą pewnością nie wymienia prac kierowców ciągników

(traktorzystów). Prace takie wymienia natomiast wyłącznie dział VIII – „w transporcie i łączności”. Uwzględniając zatem przedstawione wyżej przesłanki, przy spełnieniu których istnieje możliwość odstępstwa od branżowo-stanowiskowego charakteru wykazów prac w szczególnych warunkach oraz dzieląc pogląd prawny wyrażony w powołanym już wyroku z dnia 26 stycznia 2016 r., III UK 51/16, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że takie odstępstwo musiałoby zostać poprzedzone niebudzącymi wątpliwości ustaleniami, że praca traktorzysty w SKR, choć wykonywana co do zasady w rolnictwie, była realizowana w warunkach tożsamyh z tymi, które panują w transporcie. Wypada zaś dodać, że zgodnie z jego słownikowym znaczeniem określenie „transport” oznacza przewóz ludzi i ładunków różnymi środkami lokomocji. Transport to także dział gospodarki obejmujący ogół środków i działań związanych z przewozem (tak: Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1989, t. III). Umieszczenie przez prawodawcę prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych jako pracy wykonywanych w szczególnych warunkach właśnie w Dziale VIII (poz. 3), a nie w innych działach wykazu A (np. w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym) musi być więc odnoszone do szczególnych warunków panujących w transporcie (w tym przypadku w transporcie drogowym). Dlatego szkodliwość i uciążliwość tych prac, w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach, należy wiązać ze specyfiką poruszania się w ruchu drogowym przez pojazdy o odmiennej w stosunku do „normalnych” uczestników tego ruchu charakterystyce (gabarytach i sposobie przemieszczania się), wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Tylko taki sposób rozumienia szczególnego charakteru prac w transporcie lądowym (drogowym) uzasadnia bowiem umieszczenie prac wymienionych w poz. 3 w tym samym dziale gospodarki wraz z pracami wykonywanymi przez kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów (poz. 2). Z całą pewnością nie można natomiast utożsamiać warunków, w jakich owe prace mają być wykonywane, z warunkami towarzyszącymi pracom

polowym (np. drgania, zapylenie, hałas, kontakt z środkami chemicznymi), zwłaszcza że prace te nie są przecież pracami transportowymi (nie polegają one na przewożeniu ludzi i ładunków) lecz typowymi pracami w rolnictwie polegającymi na orce, siewie, nawożeniu i zbiorach płodów rolnych z użyciem przypiętych do traktora maszyn rolniczych, realizowanymi poza drogami publicznymi, a przez to bez narażenia na zagrożenia charakterystyczne dla ruchu drogowego.

O ile więc prace typowo transportowe wykonywane przez ubezpieczonego z użyciem traktora jako ciągnika można by zaliczyć do prac w transporcie, objętych działem VIII, poz. 3 wykazu A - mimo że pracował on w spółdzielni kółek rolniczych, a nie w przedsiębiorstwie transportowym - o tyle nie ma podstaw do potraktowania prac polowych jako prac w transporcie. Uwzględnienie w wykazie A, dziale VIII pod poz. 3 prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek innych zadaniach (rodzaju pracy) niż zadania transportowe. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce ich wykonywania i rodzaj zostały bowiem wymienione w dziale XIV zatytułowanym „prace różne”. Inne działy wykazu obejmują zaś wymienione w nich prace w powiązaniu z rodzajami zakładów pracy lub ich częściami. Nie można uznać, że praca traktorzysty jest zawsze pracą „w transporcie”, także wówczas, gdy kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy ciągnika rolniczego prace polowe (np. siew, orkę, nawożenie, spulchnienie gleby, wykonuje opryski itp.) bądź zajmuje w czasie zimy odśnieżaniem i posypywaniem dróg.

Należy też uzupełniająco stwierdzić, że jak trafnie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 października 2016 r., III UK 1/16, pracą w szczególnych warunkach jest praca kierowcy ciągnika, a nie praca traktorzysty. Takie połączenie różnych stanowisk, czyli kierowcy ciągnika i traktorzysty nie jest zasadne, bo wspólnym mianownikiem nie musi być ciągnik rolniczy (nazywany także traktorem). Ciągniki z wykazu A, działu VIII, poz. 3, to nie są zasadniczo ciągniki rolnicze. Nie każdy ciągnik w transporcie to traktor. Podobnie, gdy chodzi o kombajn umieszczony w wykazie A obok ciągnika, bo kombajny rolnicze to nie są pojazdy służące do transportu towarów ani do przewożenia ludzi. Natomiast traktor (ciągnik rolniczy) może służyć do transportu, jednak konstrukcyjnie (technicznie) nie jest to

jego zasadnicze przeznaczenie. Zgodnie z ustawą z dnia 1 lutego 1983 r. Prawo o ruchu drogowym ciągnik rolniczy to pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych, ziemnych lub ogrodnich; ciągnik taki może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep (definicja z art. 4 ust. 1 pkt 16). Konstrukcja ciągnika rolniczego uwzględniała więc prace z maszynami do prac rolnych i to była jego zasadnicza funkcja. Traktorzysta pracował w polu lub w obrębie gospodarstwa rolnego. Ciągnik rolniczy nie był przeznaczony więc przede wszystkim do dalszych wyjazdów i do transportu. Używano do tego w pierwszej kolejności właściwych samochodów, bo te były sprawniejsze komunikacyjnie (transportowo) i nie były tak wolne jak ciągniki rolnicze. Chodzi więc o samochody z wykazu A, działu VIII, poz. 2. Obok nich są ciągniki (poz. 3) przeznaczone do transportu, które nie były samochodami i nie musiały być też ciągnikami rolniczymi. Prócz samochodów ciężarowych i ciągników rolniczych były też ciągniki drogowe o specjalnej budowie i przeznaczeniu, służące do przewożenia ładunków i pojazdów po drogach publicznych. Kierowcy ciągników rolniczych (traktorzyści) stanowili niemałą grupę pracowników zatrudnionych w zakładach rolnych lub spółdzielniach, w tym świadczących usługi dla rolnictwa (Państwowe Gospodarstwa Rolne, Spółdzielnie Kółek Rolniczych, Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne). Gdyby praca traktorzysty miała swoje uzasadnienie jako praca w szczególnych warunkach, to niewątpliwie tak ująłby ją prawodawca w rozporządzeniu (...). Wówczas w pierwszej kolejności odpowiedni zapis znalazłby się w dziale X wykazu A, dotyczącym rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Prawodawca nie uznał jednak pracy traktorzysty jako pracy w szczególnych warunkach.

Uwzględniając powyższe rozważania, Sąd Najwyższy stoi zatem na stanowisku, że Sąd drugiej instancji, prawidłowo zastosował powołane w podstawie zaskarżenia przepisy do ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Dlatego zarzut ich naruszenia nie zasługuje na uwzględnienie.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 11 ust. 1 pkt 2 w związku z § 12 ust. 4 pkt 2 i § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa

kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

kc